

## Audycja Nr. 180, Temat: „Przypowieść o Dziesięciu Pannach”. 22.10.2016

W audycji „Wczoraj, dziś i na wieki”, serdecznie witają państwa Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. W poprzedniej audycji rozpoczęliśmy nowy cykl naszego programu, który dzisiaj będziemy kontynuować. Są to przypowieści naszego Pana Jezusa, którymi się posługiwał podczas swego pobytu na ziemi. Pan Jezus najczęściej swe przypowieści rozpoczynał od słów: „*Do czego jest podobne Królestwo Niebieskie?*”. I dzisiajszą lekcję, poświęcimy „*Przypowieści o Dziesięciu Pannach*”, którą zapisał Ew. Mateusz w 25:1-13. Przypowieść ta znajduje się pośród szeregu innych podobieństw ewangelisty Mateusza, które odnoszą się do czasu wtórej obecności naszego Pana. Przypowieść o 10-ciu Pannach jest jedną z odpowiedzi Pana Jezusa na pytanie uczniów: „*Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?*” Mat. 24: 3. I Pan Jezus odpowiada na to pytanie, wyliczając cały szereg wydarzeń, które powinny zwrócić uwagę naśladowców naszego Mistrza, na czas Jego ponownego przyjścia, o którym Pan Jezus mówił do apostołów i przygotowywał ich na to wydarzenie.

Nasz Pan, będąc jeszcze na ziemi powiedział do swych uczniów: „*Jeszcze tylko krótki czas, a nie ujrzycie mnie, i znowu krótki czas, a ujrzycie mnie*” Jan 16:16. - Zauważmy, jak ważne jest rozpoznanie Jego wtórego przyjścia; tak samo istotne jest rozeznanie faktów obecności Pańskiej, czyli „*parousji*”. Samo przyjście jest tylko momentem, a po nim następuje obecność. - Odpowiedź Jezusa na pytanie uczniów, zawiera wyjaśnienie, że Jego obecności będzie towarzyszyć wiele znaków. Jezus zwraca uwagę słuchaczy na fakt, że spotkanie Jego z członkami Kościoła może okazać się wielkim zaskoczeniem dla niektórych z Jego wiernych naśladowców. Z lekcji Jezusa o dziesięciu Pannach wnioskujemy, że wszyscy powołani członkowie Kościoła okresu laodycejskiego, mogą znaleźć się nagle w takiej sytuacji, w jakiej znalazło się tych dziesięć Panien z przypowieści, którą mamy pod rozważą, kiedy o północy powstał krzyk: „*Oto Oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie*”. Mat. 25: 6. Klasa, z której składać się będzie Kościół, już od zarania chrześcijaństwa oczekiwała wtórego przyjścia swego Oblubieńca, Który jednak nie mógł przyjść wcześniej, jak tylko w odpowiednio zaplanowanym przez Władcę wszechświata czasie.

Pan Bóg ma swój cudowny plan dla wybawienia ludzkości, ułożony w bardzo mądry sposób i objęty dokładnym czasem. U Boga nic nie dzieje się z przypadku, a wszystkie proroctwa były zapisane długo przed czasem ich wypełnienia się, jako dowód Bożej mądrości, która przewidziała koniec już na początku. Ew. Mateusz w 24-tym rozdziale wspomina słowa Pana Jezusa, że wielu miało przyjść, podając się za Chrystusa a niezorientowani ludzie mieli być zaskoczeni. I w tym czasie głoszona jest Ewangelia o Królestwie po całej ziemi; ale ona szczególnie głoszona jest na świadectwo wszystkim narodom, aby w przyszłości nikt nie miał wymówki, że nie słyszał o niej. Niewielu było takich Chrześcijan, którzy czuwając, oczekiwali powrotu swego Zbawiciela, ale jednak na przestrzeni dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa, żyły i nadal żyją takie jednostki a także małe grupy wiernych naśladowców Jezusa, którzy zawsze oczekiwali powrotu Pańskiego; - i to właśnie ich, Pan Jezus nazywa „*Mądrymi Pannami*”, które nie tylko mają oliwę w swych lampach, ale również w dodatkowych naczyniach mają jej zapas.

Przeczytajmy w całości tę przypowieść o 10-ciu pannach, którą opisuje Ew. Mateusz w 25: 1-13, „*Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które, wzięwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca. A pięć z nich było głupich, pięć zaś mądrych. Głupie,*

*bowiemabrały lampy, ale nieabrały z sobą oliwy. Mądre zaśabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi. A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły. Wtem o północy powstał krzyk: Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie. Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy. Głupie zaś rzekły do mądrych: Użyczcie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną. Na to odpowiedziały mądre: O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam; idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie. A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi. A później nadeszły i pozostałe panny, mówiąc: Panie! Panie! Otwórz nam. On zaś, odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie, więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie”.*

Pan Jezus namalował nam zrozumiały obraz naśladowców Pańskich, którzy zaniedbali się w oczekiwaniu na Jego wtóre przyjście i popadli w duchową śpiączkę. A jednak wszystkie panny; tak mądre jak i niemądre, wyszły w czasie swego życia na spotkanie z Oblubieńcem. A gdy Oblubieniec odwłaczał, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły. Lampy bez oleju nie mogą wydawać światła. W 2 Piotra 1: 19, apostoł pisze: „*Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta*”. Mądre panny zastosowały się do tych poleceń i wzięły olej w naczyniach swoich wraz ze swymi lampami, niemądre natomiast wzięły tylko swoje lampy bez dodatkowych naczyń z olejem, co właśnie ujawniło brak światła i zrozumienia duchowego. Mat. 5: 14 pisze do ofiarowanych Panu, że „*Wy jesteście światłem świata*”. - Lampa, to Słowo Boże; Ps. 119: 105, oliwa, to ”duch święty”, a „światło”, to zrozumienie proctw biblijnych. Pan Jezus w tej przypowieści pokazuje nam, że obie klasy panien dzieliła różnica polegająca na gorliwym pielęgnowaniu prawd Słowa Bożego.

„*Mądry*” w znaczeniu Słowa Bożego zawsze oznacza takich, którzy są prowadzeni wpływem ducha Świętego i Prawdą Bożą. I właśnie ta klasa wiernych Bogu ludzi jest ciągle pod Bożą protekcją, oni badają Słowo Boże i dociekają, czy tak się rzeczy mają; - natomiast ci, którzy nie czyszczą swoich lamp, siłą rzeczy zasypiają przy słabym świetle, nie znając dobrze wyroków Bożych. Czyszczenie lamp, to upewnianie się w prorocत्वach i sprawdzanie wszystkich detali Słowa Bożego, gdyż tylko wtedy można dopatrzeć się czasów i chwil zaplanowanych przez Pana Boga. Przez blisko 19-cie stuleci, wierni naśladowcy Chrystusa Pana oczekiwali na Jego ponowne przyjście, ale wielu z nich w zniechęceniu, powoli przestawało czuwać i zasnęli. Odwracanie się od Słowa Bożego i zaniedbywanie czujności jak również odrzucanie osobistej odpowiedzialności względem Boga, jest właśnie duchową śpiączką. Sen występuje także tam, gdzie rzeczy uboczne zajmują przednie miejsce przy zastanawianiu się i badaniu Słowa Bożego.

Sen również występuje tam, gdzie objawia się zarozumiałość duchowa, gdzie wierzy się, że osiągnęło się pełnię znajomości Prawdy i gdzie już niczego więcej nie potrzeba się uczyć, sprawdzać ani studiować. Możemy być przekonani, że sen mądrych panien, różni się od snu niemądrych, gdyż na to wskazuje pojemność oleju, który przedstawia „ducha świętego”, czyli Bożą moc i Prawdę. Jeżeli którykolwiek uczeń w Chrystusowej szkole jest prowadzony mocą ducha Bożego, to zawsze będzie chroniony siłą pochodzącą od Boga i Chrystusa, - lecz ci niemądrzy, którzy pobłażają i zaniedbują przywileju całkowitego poświęcania się Bogu i Prawdzie, a droga za Jezusem staje się dla nich za ciasna i uciążliwa, takim, brak siły i niebiańskiej ochrony. Ap. Paweł w liście do Efez. 6:10, poleca wszystkim, mówiąc; „*Bracia moi! Wzmacniajcie się w Panu i w sile mocy jego*”. - Wielu z nas pamięta lampy naftowe

wiedząc, że zbiorniczki tych lamp miały bardzo małą pojemność. Podobnie jest z naszymi niedoskonałymi naczyniami, które mają mały zasięg duchowej pojemności i dlatego jesteśmy zależni od duchowego źródła mocy, znajdującego się w Bogu.

To właśnie jest ten dodatkowy pojemnik oleju, którego nie posiadały niemądre panny. Mądre natomiast okazują swoją wiarę, odnawiając duchowe wyrozumienie pochodzące od Boga. - Kiedy usłyszano okrzyk; „*Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie*”, wszystkie panny zaczęły od **czyszczenia swych lamp**. Niemądre wpadły w panikę, bo prędko zrozumiały, że olej w ich lampach starczy tylko na krótki czas i przerażone wołały do mądrych; „*dajcie nam oleju waszego, bo nasze lampy gasną*” Mat. 25: 8. Mądre natomiast wiedziały, że to nie jest możliwe, bo mocy ducha świętego nie może jeden człowiek przekazać drugiemu, dlatego posłały ich do sprzedawców, lecz same nie użyczyły swego oleju. Wiedząc, że ducha Świętego nie można kupić za pieniądze, one szybko poszły sprawdzać w prorocत्वach fakty i uczyć się ze Słowa Bożego tych ważnych pouczeń, z którymi nie zdążyły zapoznać się w czasie swego ziemskiego życia. Moc ducha Świętego przychodzi przez szkołę życiowych trudności, doświadczeń, badań i poświęcania swego czasu nad znajomością Słowa Bożego. To jest szkoła długich lat życia, w której najważniejszym przedmiotem jest miłość do Boga i do bliźnich; a inne przedmioty, to wiara, nadzieja, pokora, cierpliwość, sprawiedliwość, oraz wiele innych, które podobają się Bogu i są przez Niego doceniane.

Kiedy niemądre panny powróciły, mądrych panien już nie było, a drzwi były już zamknięte; i kiedy one kołatały prosząc Pana o otwarcie, usłyszały Jego głos: Nie znam was! Innymi słowy, Pan zapytał; kto wy jesteście? Przecież drzwi już są zamknięte a Panna młoda jest już wraz ze swym Oblubieńcem, dlaczego więc kołatacie? Czy nie wiedziałyście, że ja przyjdę jak złodziej w nocy? Przecież dawałem wam informacje na ten temat. – Pan przyszedł w odpowiednio zaplanowanym przez Boga czasie, a mimo tego, że wszystkie panny wiedziały o tym, jednak ten moment przyjścia, okazał się dużym zaskoczeniem dla nich wszystkich. Pomyślmy teraz, jak wielkie rozczarowanie przeżyły te niemądre panny, ile tam musiało być smutku, żalu i wylanych łez. - Przypowieść ta jest przestrożą dla wszystkich powołanych przez Boga Chrześcijan, którzy kroczą za Jezusem, i którzy uwierzyli Bogu. Oni chętnie słuchają Jego poleceń, ale w swej ziemskiej pielgrzymce za Panem, zmęczeni się, tracąc swą gorliwość, wiarę i początkową miłość do Boga i świętej Prawdy; a w swym czuwaniu, zasnęli. – Duchowa postawa mądrych panien natomiast, objawi ich przydatność do Kościoła Bożego. – Żegnając się z naszymi drogimi słuchaczami, życzymy wszystkim starannego czuwania i zagłębiania się w Boże wyroki. – Do usłyszenia w czwartą sobotę Listopada o tej samej porze. Dobranoc.